

W tajnym więzieniu na lotnisku Mariupol torturują ludzi

18 lipca 2019

Dziennikarze „Sputnika” zbadali i opublikowali dowody na istnienie tajnego więzienia na ukraińskim lotnisku Mariupol, gdzie torturowano ludzi.



Według danych agencji więzienie należało do nacjonalistycznego batalionu „Azow” i działało pod niepisanym patronatem Służby Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU). Była więźniarka tajnego więzienia, Tatiana Ganża, powiedziała, że była stale torturowana i grożono jej jamą lub rowem, gdzie rzucano ciała zmarłych, a także sugerowano jej, że wkrótce też tam trafi.

„O ile zrozumiałam z ich rozmów, jest tam rów zalany wapnem” – powiedziała Ganża. Na pytanie, ilu ludzi pochowano w tym strasznym miejscu, Ganża odpowiedziała: „Dużo. Ludzie znikali bez śladu jeszcze przed moją niewolą... Słyszałam, że wiele zostało pochowanych w bazie rolniczej. Mowa o setkach, ale to tylko moja opinia”.

W trakcie dochodzenia dziennikarze agencji kontaktowali się z więźniami i pracownikami tajnego ukraińskiego więzienia. Dowody są poparte materiałami wideo, a także zaświadczeniami lekarskimi wydanymi na Ukrainie i proklamowanej w trybie jednostronnym DRL.

Istnienie tajnego więzienia zostało również potwierdzone przez misję monitorującą ONZ w sprawie przestrzegania praw człowieka na Ukrainie (OHCHR).

25 marca 2019 roku Wasilij Prozorow, były pracownik

Centralnego Biura Służby Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU), mówił o tajnym więzieniu na terenie lotniska Mariupol na Ukrainie. Według niego więzienie składało się z żelaznych pomieszczeń z hermetycznie zamkniętymi drzwiami. „Więźniowie byli w nich bici, trzymano ich tam całkowicie nieoficjalnie” – zauważył Prozorow.

W sprawie tortur w tajnym więzieniu w Mariupolu na Ukrainie Komitet Śledczy Rosji wszczął sprawę karną z powodu popełnienia przestępstwa według 1 artykułu 356 Kodeksu Karnego – „Stosowanie zakazanych środków i metod prowadzenia wojny”.

Na podstawie: RIA.ru

Źródło: pl.SputnikNews.com